Pomysłowa Zosia

Zosia to dziewczynka, która miała 7 lat. Jej koleżanka Natalia również miała 7 lat. Dziewczynki chodziły do tej samej klasy. Często spędzały ze sobą czas i to nie tylko w szkole ale również poza szkołą. Mieszkały niedaleko, mogły więc wzajemnie się odwiedzać. Przede wszystkim razem się bawiły. Hitem ich zabaw była gra w statki. Nauczył je gry tata Zosi, uznał że jest to świetna metoda by utrwalić sobie literki i cyferki. Gra polegała na wypisaniu z jednego boku narysowanego kwadratu kolejnych następujących po sobie liczb a z przeciwległego boku ciągu liter. Każdy z graczy musiał wrysować w polu własnego kwadratu statki, czyli figury o określonych rozmiarach. Używając kombinacji cyfr i liczb każdy z graczy próbował odgadnąć na jakich polach znajdują się statki przeciwnika. Oczywiście trzeba było znać doskonale cyfry i literki. Gra pewnie szybko znudziła się dziewczynkom, gdyby nie fakt, że tata Zosi ciągle ją modyfikował. Główną atrakcją zabawy nie była już sama zabawa ale ciekawość, co też tym razem tata wymyśli. A pomysłów było wiele, polegały one na poszukiwaniu różnych metod oznaczania boków kwadratu. W kolejnych wersjach gry dziewczynki zamiast kodu liter i cyfr musiały podawać wynik mnożenia z kombinacji liczb wypisanych z jednej strony kwadratu od 1 do 5, a z przeciwległego boku od 5 do 10. Inne przykłady to oznaczenia angielskimi słówkami, nazwami państw i stolic, figurami geometrycznymi, nazwami miesięcy, i tak dalej, i tak dalej. Wydawało się że tacie nigdy nie zabraknie pomysłów na nowe oznaczenia. Jakież było zatem zdziwienie, gdy pewnego dnia tata z rozbrajająca szczerością oznajmił, że niema żadnego pomysłu w jaki sposób można oznaczyć boki kwadratu. Zaproponował by to one, korzystając ze swoich nieograniczonych umysłów zaproponowały jakiś sposób na oznaczenie boków kwadratu. Dziewczynki były zaskoczone, ale jednocześnie bardzo dumne, że mogą wymyśleć własną grę. Zaczęły się wymyślania. Na początku szło trudno, ale stopniowo dziewczynki rozkręciły się i wymyśliły aż 7 nowych sposobów, co starczyło im na cały najbliższy tydzień. Za najlepszy swój pomysł uznały oznaczenie boków kwadratu imionami swoich koleżanek i kolegów z klasy. Właśnie ten sposób zachęcił je aby o inne metody oznaczeń podpytać koleżanki i kolegów z klasy. Szybko się okazało że niewinna zabawa w statki przy małej modyfikacji stała się hitem zabaw nie tylko w całej klasie ale również w całej szkole. Dzieci konkurowały między sobą, kto wymyśli ciekawsze oznaczenie boków kwadratu. Pani nauczycielce również spodobała się ta zabawa, ogłosiła nawet konkurs na najciekawsze nazwy. Wygrała go oczywiście wprawiona w nowych pomysłach Zosia. Jej pomysłem były nazwy planet i gwiazdozbiorów. Pani w uzasadnieniu przyznania tytułu zwycięstwa powiedziała troczę żartobliwie, że pomysł Zosi jest nie z tej Ziemi.

Danka O.

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026